

Podróż do świata kobiet

Dzień Kobiet niejedno ma imię. Wbrew powszechnej opinii nie jest to twór PRL-u i jego symbolem nie jest goździk. Jego idea zrodziła się w Ameryce Północnej i miał on być wyrazem szacunku dla pań walczących o równouprawnienie. Obecnie, gdy o identyczne prawa o wiele łatwiej niż w przeszłości, istnieją na świecie i powstają nowe kobiece miejsca i azyle... Gdzie? Internetowe Centrum Podróży eSKY.pl podpowiada dokąd jechać, by lepiej poznać kobiecą rzeczywistość.

Już w starożytności tworzone były kobiece azyle. Jeden z nich – dziś chyba najbardziej znany – znajdował się na wyspie Lesbos, tam wokół poetki Safony gromadziły się jej przyjaciółki. Wyspa zlokalizowana jest na Morzu Egejskim i terytorialnie należy do Grecji. I choć obecnie żyją tu zarówno panie, jak i panowie, to i tak warto tu przyjechać, bo duch poetki unosi się w powietrzu, a piękno wyspy zachwyca każdego. Warte obejrzenia są chociażby zabytkowe kościoły – jest ich tu dwanaście – wymienione w 2008 roku na liście najbardziej zagrożonych miejsc świata. Niestety niewłaściwa konserwacja i turystyka nie sprzyjały zachowaniu tych małych arcydzieł w dobrym stanie. Na wyspie znajduje się również jeden z nielicznych na świecie skamieniałych lasów, który ze względu na swą wyjątkowość również został zaliczony do obiektów chronionych. Skamieliny powstały w późnej epoce oligoceńskiej na skutek intensywnej aktywności wulkanicznej na tych terenach. Miejsce to jest również dobre dla tych, którzy za przykładem Safony i jej przyjaciółek chcieliby po prostu poleżeć na słońcu i się zrelaksować. Jest to w końcu jedna z najcieplejszych wysp na Morzu Egejskim! Serwis eSKY.pl oferuje noclegi na wyspie już za 280 PLN za dobę dla dwóch osób.

To że wyspa, na której królowała Safona, nie jest już zamieszkiwana wyłącznie przez kobiety, nie oznacza, że azyli dla pań nie ma już na świecie. Jeżeli ktoś chciałby znaleźć się w miejscu rządzonym przez kobiety powinien udać się do Chin, tam w prowincjach Junnan i Syczuan żyje lud Mosuo, jedno z ostatnich na świecie plemion kultuwujących matriarchat. Sprowadza się to do tego, że nie istnieje tu instytucja małżeństwa, a kobiety mogą otwarcie współżyć z dowolną liczbą partnerów. Nikt tak naprawdę nie wie, skąd się ten obyczaj wziął, ale faktem jest, że każda dorosła dziewczyna Mosuo ma w obrębie wspólnego domostwa, gdzie wszyscy inni członkowie rodziny śpią w jednym pomieszczeniu, odrębną sypialnię, tzw. kwiatową komnatę. Każda z pań może zdecydować samodzielnie, kogo do niej wpuścić, a żaden z panów nie może poczuć się urażony, jeżeli nie uda mu się do niej dostać. Zakończenie związku odbywa się bez większych formalności – najczęściej kochanek zastaje drzwi do kwiatowej komnaty zamknięte. Panowie nie mogą urządzać scen zazdrości lub okazywać niezadowolonia, jeśli przed drzwiami będzie stało „obce” obuwie.

Społeczność ta żyłaby nadal, kryjąc przed światem swoje zwyczaje, gdyby nie to, że jedna z jej obywaterek – Yang Erche Namu – napisała książkę „Ucieczka z królestwa córek”, w której opowiedziała o zwyczajach panujących w jej społeczeństwie. Przyczyniło się to do zwiększenia zainteresowania ludem Mosuo i ich zwyczajami i do masowych najazdów turystów na ziemię tego plemienia. Tym, którzy chcieliby bliżej przyjrzeć się temu zjawisku, eSKY.pl poleca podróż do prowincji Junnan, w jej stolicy Kunming można znaleźć nocleg już od 135 PLN dla dwóch osób, a przelot w dwie strony kosztuje już od 2 900 PLN.

A jeśli nie kobiecy świat, to może chociaż absolutnie kobiecy festiwal muzyczny? Tak, istnieje coś takiego, nazwano go nawet „Kobiecym Woodstockiem”. Od 1976 każdego roku w sierpniu panie spotykają w pobliżu miejscowości Hart w stanie Michigan w Stanach Zjednoczonych. Wydarzenie to jest w całości organizowane przez dziewczyny – one rozstawiają sceny, nagłaśniają, odpowiadają za sprzęt, występują, obsługują wszystkie festiwalowe stoiska, udzielają pomocy medycznej, a na koniec sprzątaję powstały przez kilka dni bałagan... Mężczyźni mają absolutny zakaz wstępu na teren festiwalu – chyba, że są młodociani, a ich rodzicielki naprawdę nie miały możliwości zostawić ich w domu, ale wówczas przewidziane jest dla nich oddzielne obozowisko. Zresztą nie tylko dla męskich festiwalowiczów jest wydzielony teren, by każdy swobodnie czuł się w tamtejszej przestrzeni wyznaczono tereny dla pań w różnych grupach wiekowych, palących i niepalących, lubiących zabawę do późna i tych nastawionych na minimalne szaleństwa. Ten festiwal to nie tylko kobieca muzyka, ale również cykle warsztatów i możliwość zdobycia ciekawych doświadczeń. Ale zanim to wszystko się rozpocznie, na otwarcie festiwalu wszystkie zgromadzone panie wspólnie śpiewają hymn: „Rise Women Amazon”. Chcąc uczestniczyć we wspólnym śpiewaniu, dziewczyny mogą kupić bilet do Detroit przez eSKY.pl – jego cena kształtuje się już od 2 400 PLN w dwie strony.

Innym miejscem, które ma przypominać o kobiecej kreatywności i pokazywać wpływ pań na światową sztukę, jest otwarte kilka lat temu Centrum Sztuki Feministycznej w Brooklyńskim Muzeum Sztuki w Nowym Jorku. Choć ruchy prokobiece rozwijają się od XVII wieku, dopiero w XXI wieku pomyślano, by wydzielić oddział muzeum poświęcony wyłącznie sztuce feministycznej. Miejsce to ma na celu nie tylko zaprezentowanie stworzonych przez panie z różnych zakątków świata dzieł, ale także edukowanie tych osób, które mają mylne wyobrażenie na temat feminizmu. Najważniejszy eksponat to „Dinner Party” – ikona sztuki kobiecej z XX wieku, instalacja mająca symbolizować uroczysty bankiet z zastawą rozstawioną na trójkątnym stole. Trzydzieści dziewięć talerzy. Każdy z nich upamiętnia inny ważny moment w kobiecej historii. Oczywiście w dzieło zostały wplecione elementy sztuki waginalnej i rzemiosł uważanych za kobiece, takich jak haft czy tkactwo. W Centrum odbywa się dużo paneli dyskusyjnych i warsztatów dedykowanych różnym grupom wiekowym i oczywiście obu płciom. Ich tematyka wykracza poza sztuki plastyczne i wkracza na obszary sztuk wizualnych. Bilet do Muzeum Brooklyńskiego, w którym mieści się Centrum kosztuje 12 dolarów, goście mogą je odwiedzać pięć dni w tygodniu z wyjątkiem poniedziałku i wtorku. Natomiast za pośrednictwem eSKY.pl można zarezerwować bilet do Nowego Jorku już za 1 700 PLN w dwie strony, i hotel, w którym doba dla dwóch osób kosztuje od 350 PLN.

Źródło: eSKY.pl